

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 58)
z dnia 4 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 58)

4 października 2018 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek o skierowanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2697) do Podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego;
- senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2769).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jarosław Świeczkowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska, Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra i jego współpracowników. Witam ekspertów.

Planowany porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie dwóch punktów. Punkt pierwszy dotyczy rozpatrzenia wniosku o skierowanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2697) do Podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego. W punkcie drugim mamy rozpatrzyć senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2769).

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Uwag nie słyszę. Porządek dzienny posiedzenia uznaję za przyjęty. Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu. Czy w tej sprawie pan minister chce zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Myślę, że nad tym projektem można popracować w podkomisji i o to wnoszę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kierujemy zatem komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2697) do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego. Rozumiem, że jest na to zgoda Komisji. Nie ma sprzeciwu w tej sprawie.

Przechodzimy do rozpatrzenia senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2769). Upoważniony do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem jest senator Aleksander Szwed. Czy pan senator jest obecny? Nie ma pana senatora. Czy ktoś reprezentuje pana senatora? Nie ma nikogo. Jakie jest stanowisko w tej sprawie Ministerstwa Sprawiedliwości?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Stanowisko rządu jest jak najbardziej pozytywne. Żadnych uwag nie zgłaszamy. Projekt jest dobry.

Poseł Borys Budka (PO):

Czy jest stanowisko rządu wobec tego projektu?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Stanowisko rządu wobec projektu zostało przyjęte w dniu 11 września i w dniu 13 września, a więc w dniu I czytania, wpłynęło ono do Sejmu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Rozpatrzymy ten projekt, który jest dość krótki. Możemy przejść do jego procedowania. Jest na to zgoda. Przechodzimy do rozpatrzenia tytułu ustawy. Czy do tytułu ustawy są uwagi. Nie słyszę uwag. Tytuł ustawy został przyjęty,

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1 projektu ustawy. Stanowi on, że: „W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w art. 778¹ dodaje się zdanie drugie w brzmieniu: „Nie dotyczy to osoby, która w chwili wszczęcia postępowania w sprawie, w której został wydany tytuł egzekucyjny przeciwko spółce, nie była już jego współnikiem”. Czy są uwagi do tego artykułu ze strony posłów, Ministerstwa Sprawiedliwości i Biura Legislacyjnego?

Poseł Borys Budka chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję bardzo. Akurat projekt tej ustawy wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, Mam jednak pytanie do pana ministra. Czy resort analizował kwestię wpływu takiego rozwiązania na system prawa cywilnego i prawa handlowego, ponieważ, zgodnie bodajże z art. 33¹ § 2 Kodeksu cywilnego, mówiącym o zasadzie subsydiarnej odpowiedzialności podmiotów, które tworzą tzw. ułomne osoby prawne, a także odpowiednimi przepisami Kodeksu spółek handlowych, mówiącymi o subsydiarnej odpowiedzialności współników spółek osobowych, generalna zasada subsydiarności jest taka, że osoba odpowiada za zobowiązania takiego podmiotu, w tym przypadku spółki prawa handlowego, tj. spółki osobowej, jeżeli egzekucja z majątku takiego podmiotu okaże się bezskuteczna. Jest to zasada subsydiarnej odpowiedzialności.

Przepisy stanowią o odpowiedzialności za zobowiązania. Tymczasem, ten przepis wyłącza taką możliwość i uniemożliwia nadanie klauzuli wykonalności na współnika, nie odnosząc się do odpowiedzialności, tylko odnosząc się do postępowania egzekucyjnego, w chwili wszczęcia postępowania.

Wykluczenie w takim przypadku możliwości nadania klauzuli wykonalności może godzić w system subsydiarnej odpowiedzialności. Czy nie dostrzegacie możliwości dokonania systemowej zmiany art. 33¹ § 2 Kodeksu cywilnego, który jest generalną zasadą odpowiedzialności subsydiarnej bądź odpowiednich przepisów Kodeksu spółek handlowych? Chodzi o to, żeby sytuacja była jasna. Dochodzi bowiem do takiej sytuacji, że zasada, która jest wyrażona w Kodeksie cywilnym i Kodeksie spółek handlowych, będzie niejako zawężać proceduralny przepis k.p.c.

Czy państwo rozważaliście w gronie ekspertów zależność tych przepisów? Rozumiem, że mamy do czynienia z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, ale, moim zdaniem, to rozwiązanie nie powinno być tylko i wyłącznie w obszarze Kodeksu postępowania cywilnego, ale także w przepisach prawa materialnego, ponieważ to właśnie przepisy prawa materialnego wprowadzają zasadę subsydiarnej odpowiedzialności współników spółek osobowych. Ta zasada, jak podpowiada pan poseł, mówi o odpowiedzialności za zobowiązania.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wykonujemy wyrok TK, ale teraz ten system, mówiąc kolokwialnie, się rozjedzie.

Jest jeszcze druga rzecz do rozważenia i będę prosił w tej sprawie o pomoc naszych legislatorów. Chodzi o art. 2 projektu ustawy, w którym jest zawarty przepis intertemporalny. Mam wrażenie, że tam chyba zapomniano o współniku spółki jawnej? Chyba, że państwo mnie upewnicie, że nie jest to zabieg celowy. Mowa jest bowiem w tym przepisie jedynie o postępowaniach o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko współnikowi spółki partnerskiej, spółki komandytowej lub spółki komandytowo-akcyjnej. Nie ma wymienionego współnika spółki jawnej, która jest także bazową spółką osobową, do której zasady subsydiarnej odpowiedzialności współników też się odnoszą. Gdybyśmy mogli zastanowić się

wspólnie – czy nie należałoby jednak tych regulacji rozszerzyć na przepisy prawa materialnego? Możemy ewentualnie zastanowić się także nad uzupełnieniem proponowanych przepisów o to, że nie dotyczą osoby, która w chwili wszczęcia postępowania w sprawie nie była już współnikiem, ale nie wiedziała wcześniej o tym postępowaniu. Myślę, że powinniśmy podyskutować o tym, jak znaleźć dobre rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Głos chciałby zabrać pan minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Można oczywiście zastanawiać się nad tym, czy właściwszym miejscem do wykonania tego, co wykonać musimy, a więc orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nie byłby przepis w ustawie regulującej prawo materialne, a nie prawo procesowe. Wszyscy jesteśmy jednak związani przedłożeniem Senatu, które dotyczy zmiany ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Intencja jest oczywista i przepis jest skonstruowany właściwie. W związku z tym pytanie o pewną czystość systemową jest ważne, ale drugorzędne wobec tego, że trzeba wykonać orzeczenie TK i teraz, dzięki inicjatywie Senatu, jest ono wykonywane.

Czy powinniśmy na ten temat przeprowadzić jakąś szerszą dyskusję w gronie ekspertów w Ministerstwie Sprawiedliwości? Czy proponowana zmiana nie zaburza pewnego systemu, który, jak pan poseł słusznie stwierdził, obecnie funkcjonuje? Pewnie powinniśmy taką dyskusję przeprowadzić i ją przeprowadzimy, ale dotychczas ona się nie odbyła, ponieważ mamy inne rzeczy do zrobienia. Jednak sama idea ochrony tej kategorii osób, których dotyczy projekt ustawy, która legła u podstaw orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, chyba nie budzi niczyich wątpliwości.

Jeśli chodzi o art. 2, to odniosę się do niego wtedy, kiedy Komisja będzie go omawiać.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący. Panie ministrze. Jest w porządku, że mamy w tej sprawie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Jednak nie powinniśmy zapominać o całym systemie prawa, o którym mówi pan poseł Borys Budka. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że, tak jak mówi pan minister, załatwimy to co wynika wprost z sentencji rozstrzygnięcia TK i zostawimy na boku prawo materialne. Czy nie boi się pan sytuacji, gdy wierzyciel takiej spółki osobowej, z uwagi na zmiany, które my teraz przyjmujemy, nie będzie mógł zaspokoić swoich roszczeń, których może dochodzić na gruncie prawa materialnego, wystąpi przeciwko Skarbowi Państwa z roszczeniem, także na podstawie jakiegoś deliktu ustawowego. W sumie doprowadzamy do rozjechania się systemu. Z jednej strony mam gwarancję, że mogę dochodzić zaspokojenia swoich roszczeń, a z drugiej sytuację, że w wyniku zmiany k.p.c. taka możliwość zostaje im odebrana.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Pan poseł rzeczywiście daleko...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pojechał.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Tego nie chciałem powiedzieć, ale pan przewodniczący mnie wyręczył. Wszystko sobie wyobrazić można, bo papier wszystko zniesie, a dobry adwokat wszystkiemu nada pozór sensu. Jednak atakowanie przepisu na tej podstawie, że znalazł się, według teoretyków prawa, nie w tej ustawie, w której powinien się znaleźć i na tej podstawie konstruowanie roszczenia odszkodowawczego, to jest to rzecz, którą trudno mi sobie wyobrazić. Może podeszliśmy do tego zbyt utylitarnie, mało po profesorsku, ale my chcemy załatwić problem, który jest rzeczywisty, a nie tylko wydziwiać, że to nie jest ta ustawa i w związku z tym będziemy przedstawiać negatywne stanowisko wobec projektu

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy w ramach tej dyskusji jeszcze ktoś chce zabrać głos? Zgłasza się pan poseł Borys Budka. Proszę bardzo.

Posel Borys Budka (PO):

To, że państwo macie takie, a nie inne spojrzenie na system prawa w Polsce nie podlega dyskusji. Natomiast jesteśmy teraz w systemie prawa cywilnego. Panie ministrze, to nie jest tak, że jest to profesorska dyskusja. Kiedyś w Ministerstwie Sprawiedliwości była rzeczywiście komisja kodyfikacyjna zajmująca się prawem cywilnym, składająca się z wybitnych autorytetów, którą pan minister Ziobro rozwiązał i dlatego macie teraz takie problemy. Z całym szacunkiem, wy patrzycie punktowo, a nie systemowo.

Raz jeszcze wyłożę, żeby to było jasne dla słuchaczy. Jak później będzie wykładnia historyczna tego przepisu, to w tej wykładni odwołuje się również do głosów osób, które kiedyś brały udział w dyskusji.

W Polsce obowiązuje system, w którym w spółkach osobowych wspólnik odpowiada za zobowiązania takiej spółki. Taka odpowiedzialność ma charakter subsydiarny. Oznacza to, że egzekucja z majątku wspólnika może nastąpić dopiero wtedy, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Studentom podajemy zwykle przykład różnicy pomiędzy spółką cywilną, a spółką osobową z Kodeksu spółek handlowych. Chodzi o różnicę pomiędzy odpowiedzialnością wprost, a odpowiedzialnością subsydiarną.

Teraz państwo, nie zmieniając tych norm, które, tak jak norma generalna, wynika z art. 33¹ Kodeksu cywilnego, a norma szczególna, odnosząca się do spółek osobowych zawarta jest w regulacjach Kodeksu spółek handlowych, nie eliminujecie tej zasady. Czyli pozostają nadal w systemie prawnym przepisy, które w stosunkach zobowiązaniowych powodują, że wierzyciel ma pewność, że jeżeli spółka osobowa nie wykona swojego zobowiązania będzie mógł sięgnąć do majątku tworzących tę spółkę osób.

Nie chcę już wdawać się w dyskusję, jakie są różnice w odniesieniu do spółek kapitałowych. Natomiast zawsze w każdej spółce osobowej jest przynajmniej jeden wspólnik, który odpowiada w sposób nieograniczony. Jest to wspólnik albo spółki jawnej, albo komplementariusz, albo partner odpowiedzialny za zobowiązanie. Teraz mamy sytuację, że zobowiązanie powstało wtedy, kiedy ktoś był wspólnikiem. Mówiąc w skrócie. Był wyrok sądu. Klauzula wykonalności nie może być nadana na wspólnika, co jest oczywiste, ponieważ najpierw musi być przeprowadzona egzekucja. Egzekucja jest bezskuteczna i wtedy, w myśl prawa procesowego, występuje ktoś o nadanie klauzuli wykonalności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność regulacji uznając, że w momencie kiedy ktoś występuje o tę klauzulę wykonalności na wspólnika, ale ta osoba nie jest już wspólnikiem, to w tej sytuacji nie dostanie tej klauzuli. Oznacza to, że, tak naprawdę nie będzie mógł dochodzić roszczenia, które istnieje według odpowiednich przepisów prawa materialnego. Jednak tylko zostanie uniemożliwione otrzymanie klauzuli wykonalności.

Dlatego zwracam uwagę na ten problem, ale nie z chęci droczenia się z państwem i wykazania, że podeszliście do tego projektu ustawy po tzw. łebkach, a teraz zwalacie wszystko na to, że jest to przedłożenie Senatu. Przecież Senat nie ma takich ekspertów jakich ma Ministerstwo Sprawiedliwości. Nie ja, ani prof. Gawlik, jesteśmy od tego, żeby wykazywać błędy systemowe. My tylko wam podpowiadamy rozwiązania, Proszę się nie obrażać i udawać, że to tylko akademicka dyskusja.

Co się okaże? To, że za trzy, cztery lata dojdzie dokładnie do takiej sytuacji. W Trybunale Konstytucyjnym też może być inna sytuacja, albo dojdzie do roszczeń. Gdybym teraz był wierzycielem to bym powiedział, że państwo uniemożliwia mi realizację zasady, która wynika z prawa materialnego. Albo państwo tę zasadę zmieni i wprost wyłączy taką odpowiedzialność, albo zmieni zasadę nadawania klauzuli wykonalności, gdyż inaczej powstanie naprawdę błąd systemowy. Tylko o to nam chodzi. Tak naprawdę, panie ministrze, my tylko po ludzku wam podpowiadamy rozwiązanie. Ministrowie przemijają, posłowie przemijają. Jednak problem pojawi się za kilka lat w zupełnie innej odsłonie i wtedy będzie dyskusja na temat, kto w komisji kodyfikacyjnej w Sejmie zaakceptował przepis, który jest niesystemowy. Tylko tyle i aż tyle.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan dr Jarosław Świczkowski chce zabrać głos. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Jarosław Świeczkowski:

Z jednej strony mamy postępowanie klauzulowe, z drugiej mamy odpowiedzialność. Może rzeczywiście nie starajmy się utożsamiać tych pojęć, ponieważ wcale nie oznacza to, że jeżeli ktoś nie może w postępowaniu klauzulowym uzyskać klauzuli, to nie może w odrębnym procesie dochodzić odpowiedzialności. Oczywiście postępowanie klauzulowe jest szybsze, prostsze co nie ulega wątpliwości. Trybunał Konstytucyjny zauważył, że w sytuacji, kiedy były wspólnik nie brał udziału w postępowaniu, o którym nie wiedział, choć oczywiście mógł wiedzieć, mógł uczestniczyć jako, np. interwenient uboczny, ale byłaby to nadmierna kazuistyka, nie będzie można w takim przypadku uzyskać klauzuli.

Na marginesie dygresja. Czy nie należałoby się zastanowić nad zmodyfikowaniem przepisów o interwencji ubocznej? Czy nie byłoby to lepsze rozwiązanie? Naturalnie wymagałoby to zmiany odpowiednich przepisów, co oczywiście wykracza poza przedłożenie senackie. Zdaję sobie z tego sprawę. W związku z tym – co pozostaje? Odrębny proces. Oczywiście nie uwalnia to od odpowiedzialności, ale nie pozwala na zastosowanie ułatwionego, przyspieszonego trybu dochodzenia roszczeń w postępowaniu klauzulowym, w przypadku bezskuteczności egzekucji. Senat wybrał jednak tę drogę.

Tak jak powiedziałem, modyfikacja przepisów dotyczących interwencji ubocznej zadowoliliby praktycznie wszystkich. Wystarczyłoby, że przyszły wierzyciel w toku procesu miałby możliwość taką interwencję zgłosić. Mogłoby to być jakieś rozwiązanie. Natomiast ja do końca dostrzegam tę niespójność ze względu na to, że z jednej strony mówimy o odpowiedzialności, a z drugiej o postępowaniu klauzulowym. Istotnie, z punktu widzenia wierzycieli będzie to postępowanie, które przedłuży dochodzenie przez nich roszczeń. To na pewno, ale tylko tyle.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Musimy odpowiedzieć na pytanie – czy Senat, dostosowując system prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powinien wyjść poza to orzeczenie i rozszerzać ten przepis? Jeszcze ktoś chce zabrać głos w dyskusji. Pan prof. Gawlik. Proszę bardzo.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie ministrze. Generalna zasada jest taka, że papier jest cierpliwy, ale najbardziej płami. Może mi pan nie wierzyć, ale na zakończonym we wtorek zjeździe katedr prawa prywatnego w Krakowie był prezes Prokuratury Generalnej i mówił o tej radosnej, bezrefleksyjnej twórczości w obszarze prawa. Mówiąc o komisji kodyfikacyjnej chcę powiedzieć, że dwa dni temu przedstawiciel Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, mówiąc o nowym prawie dla przedsiębiorców, nawiązując do dorobku tej komisji, wskazał, że coś wtedy zostało zrobione.

Mówiłem o kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej w kontekście potencjalnego ryzyka jakie jest związane ze stanowieniem prawa w taki sposób. Dobrze, żeby wszyscy o tym wiedzieli, gdyż w sytuacji takiej twórczości, jaka jest dzisiaj w tworzeniu prawa można w obrębie prawa prywatnego mnóstwo takich przypadków wskazać i to się za chwilę odbije czkawką. Wydaje się, że w tym zakresie żadnych oporów nie ma i można zrobić wszystko. Jednak nie jest tak, że ten papier cierpliwie zniesie wszystko. Chodzi o to, żebyśmy odpowiadając za zmiany w prawie wiedzieli, kto spowodował, że to prawo ma taki kształt, a nie inny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

To jest dyskusja akademicka. Czy konkretnie ma pan jakieś propozycje? Niech pan zgłosi poprawkę. Możemy sobie tu opowiadać różne historie i to, co nam się wydaje. Jeżeli ma pan jakąś koncepcję, to proszę ją przedstawić i uzasadnić. Będziemy się wtedy nad nią zastanawiać. Atakuje pan teraz rozwiązanie, ale nie proponuje nic w zamian.

Jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jest propozycja Senatu. Pan mówi, że jest ona zła. Niech pan pokaże lepszą.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący. Ja w tym momencie nie mam takiej poprawki. Żeby to systemowo przygotować trzeba byłoby się nad tym pochylić i pewnie byłbym w stanie to zrobić. To nie jest problem. Jednak nie jest tak, że ja już dzisiaj powiem – jak to zrobić. Być

może trzeba powołać podkomisję, powołać doradców i zastanowić się nad tym – jak systemowo to rozwiązanie powinno wyglądać. Nie jest również tak, że jak rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego jest o takiej treści, to zmieniając jeden przepis załatwiamy wszystkie sprawy. Mnie się wydaje, że tak nie jest. Może nie mam racji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jeszcze pan minister chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

O tym, czy mamy tutaj do czynienia z błędem systemowym, czy też nie mamy, możemy naturalnie podyskutować, ale to będzie rzeczywiście dyskusja akademicka. Jestem skłonny przychylić się do poglądu pana dr Jarosława Świeczkowskiego, choć nie do końca. Istotnie mówimy o różnych rzeczach, które wydają się tożsame, albo bardzo zbliżone, ale tożsame wcale nie są. Komisji kodyfikacyjnej prawa cywilnego nie ma, co jednak nie oznacza panie profesorze, że my się chowamy za jakąś komisją i nie bierzemy odpowiedzialności za to, co robimy. Uważam, że jest to godna postawa.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Nie ma innych głosów. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Do art. 1 nie mamy uwag. Mamy uwagi do art. 2. Możemy wtedy odpowiedzieć na pytanie posła Borysa Budki i zadać pytanie przedstawicielowi Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 w wersji zaproponowanej w projekcie Senatu? (7) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu (3) Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Ma on następujące brzmienie: „Do postępowań o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki partnerskiej, spółki komandytowej lub spółki komandytowo-akcyjnej, wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepis art. 778¹ ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Są uwagi do tego przepisu ze strony Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mamy jedną uwagę o charakterze redakcyjnym i od niej rozpocznę swoją wypowiedź. Proponujemy, aby po wyrazie: „wszczętych” dodać wyrazy: „ i nie zakończonych”. Jest to formuła zalecana przez zasady techniki prawodawczej. Chodzi o postępowania wszczęte i nie zakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Uwaga ma charakter czysto redakcyjny.

Nawiązując do pytania pana posła Borysa Budki odnośnie braku w tym przepisie spółki jawnej pragnę wyjaśnić, że my to tłumaczymy wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, którego skutkiem jest utrata mocy przepisu art. 778¹ w zakresie wspólników spółki jawnej. Jedyna, ale czysto hipotetyczna, sytuacja, którą możemy sobie wyobrazić, polegałaby na tym, że takie postępowanie zostałyby wszczęte przed wydaniem wyroku i trwałyby do dnia dzisiejszego. Wtedy przepis miałby sens w zakresie wspólników spółki jawnej. Wydaje się, że jest to bardzo mało prawdopodobne i dlatego z takim pytaniem chcielibyśmy się zwrócić do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o potwierdzenie, że w tym zakresie tego przepisu nie należałoby uzupełniać. Jeżeli mówimy o sytuacji, kiedy to postępowanie jest wszczęte po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to oczywiście problemu nie widzimy i nie trzeba tego przepisu uzupełniać.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy możemy tę poprawkę potraktować jako poprawkę o charakterze legislacyjnym?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, można ją potraktować jako poprawkę legislacyjną.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze. Proszę pana ministra o stanowisko.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

W pełni przychylamy się do tego, co pan mecenas powiedział przed chwilą. To pominięcie w przepisie spółki jawnej było celowe. Uzasadnienie takiej decyzji znajduje się na str. 5 druku sejmowego. Wedle naszego rozeznania taka sytuacja, o której mówił pan mecenas, byłaby czysto hipotetyczna i nie powinniśmy się nią zajmować. Zatem treść przepisu pozostaje, tak jak w druku, bez spółki jawnej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Przechodzimy do głosowania art. 2 z poprawką legislacyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 w tym brzmieniu? (7) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu (2) Stwierdzam, że art. 2 wraz z poprawką uzyskał akceptację Komisji..

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3 w następującym brzmieniu: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia” Czy do tego artykułu są uwagi. Uwag nie słyszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w tym brzmieniu? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu (0) Stwierdzam, że art. 3 uzyskał akceptację Komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 2768 w całości? (7) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu (2) Stwierdzam, że projekt został przyjęty.

Proponuję posła Andrzeja Matusiewicza jako posła sprawozdawcę. Czy poseł wyraża zgodę?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma sprzeciwu.

Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.